

MARIUSZ SZMAJDIŃSKI

SPRAWOZDANIE Z SYMPOZJUM
„KOŚCIÓŁ DOMEM BUDOWANYM
PRZEZ MIŁOŚĆ (POR. 1 KOR 8,1)”
(LUBLIN, 22 MARCA 2012)

Odpowiedzią biblistów polskich na program duszpasterski „Kościół naszym domem” było sympozjum naukowe, które odbyło się na KUL-u w dniu 22 marca 2012 r. Zgromadziło ono nie tylko miejscowych wykładowców i studentów, ale także wiele osób z różnych środowisk naukowych, jak również członków Dzieła Biblijnego im. Jana Pawła II. W słowach otwierających sympozjum ks. prof. dr hab. Henryk Witczyk, kierownik Instytutu Nauk Biblijnych KUL oraz przewodniczący Dzieła Biblijnego, przekazał pozdrowienia i spostrzeżenie ks. prof. dra hab. Józefa Kudasiewicza, że Kościół powinien być domem budowanym przez miłość. Jest to nawiązanie do słów Pawła Apostoła, który wskazywał na miłość jako siłę jednoczącą. Stąd hasło całego sympozjum: „Kościół domem budowanym przez miłość” (por. 1 Kor 8,1).

Po słowach powitania ks. prof. Witczyka odbyła się pierwsza sesja. Rozpoczął ją referat ks. prof. dra hab. Antoniego Troniny (KUL) – „Mojżesz, Jezus i Boży dom” (Hbr 3,1-6). Starotestamentowym kontekstem jest tekst Lb 12,7-8, gdzie Mojżesz jest ukazany jako wierny sługa ustanowiony w domu Bożym. Przymiot wiarygodności, potwierdzony przez Boga wobec wystąpienia Aarona i Miriam, oraz obecność w domu łączy Mojżesza z Jezusem. Tu „dom” stanowi jedyne metaforyczne odniesienie do wspólnoty, wręcz Kościoła na pustyni. Autor Hbr nie tylko łączy Mojżesza z Jezusem, ale ukazuje także wyższość Syna Bożego. Jest On wierny Bogu i ludziom jako Arcykapłan Nowego Przymierza. Tę funkcję Jezus pełni w domu, ale już „nie ręką ludzką uczynionym”. Termin *pistos* („wiera”) wyraża cechę ludzi, którym powierzono misję w domu. Chrystusowi został nadany tytuł „sługa” – czcigodny tytuł zarezerwowany dla tych, którzy pełnili wyjątkową

funkcję. Jest On wielkim Kapłanem nad wielkim domem. Chrystus w Nowym Przymierzu uzyskuje wyższość nad Mojżeszem i dlatego trzeba Go słuchać, aby wspólnie pielgrzymować do domu Bożego. Ksiądz profesor podkreślił, że bardzo ważna jest wspólna troska o siebie nawzajem (Hbr 10,24) w trakcie tego pielgrzymowania. W tej wędrówce Jezus jest Przewodnikiem (*Achegos i Teleiotes*). Znalazło to swoje odniesienie w orędziu wielkopostnym Benedykta XVI.

Następny referat wygłosił ks. dr hab. Dariusz Dziadosz (KUL): „Od nienawiści do braterskiej miłości. Dom Jakuba w cyklu tradycji o Józefie (Rdz 37–50)”. Było to nawiązanie do programu duszpasterskiego z poprzedniego roku i powiązanie go z obecnym jako dopełnienie. Księga Rodzaju składa się z pewnych cykli tematycznych (prehistoria świata i Izraela [Abraham, Jakub, Józef]). Najciekawszym ich osiągnięciem jest ukazanie, że życiem kierują ludzie, a Bóg czuwa nad tym, aby wyprowadzić z tego dobro. Szczególnie wyraźnie widać to na przykładzie relacji dwunastu braci, a następnie dwunastu pokoleń. Ich wzajemna życzliwość jest pobożnym życzeniem. Autor cyklu o Józefie w sposób dynamiczny ukazuje rozwój relacji. Zazdrość, która przechodzi w nienawiść, zrodziła się z niesprawiedliwego traktowania Józefa przez Jakuba oraz pychy Józefa. To doprowadziło do chęci zabicia go przez braci. Następnie Józef daje możliwość naprawienia dawnej krzywdy przez relację do Beniamina. Można tu poczynić wiele odniesień do aktualnych sytuacji w Kościele, w którym niesprawiedliwość zawsze będzie prowadziła do zła. Bohaterowie sami podejmują decyzję. Bóg, który znika z pierwszego planu, czuwa nad losem człowieka. W historii Józefa pojawia się też problem niewłaściwego rozumienia władzy (kłanianie się). Władza powinna funkcjonować jako gwarant dobrego życia dla najsłabszych. Wtedy uniknie się wszelkiej niesprawiedliwości.

Dr Marcin Majewski (UP JP II) wystąpił z referatem: „*Będę mieszkał pośród synów Izraela* (Wj 29,43). Wspólnota Izraela domem Boga w ST”. W ST wyraźnie widoczna jest idea, że domem Boga jest nie tylko niebo (1 Krl 8,27), ale także świątynia (1 Krl 8,30). W ten sposób Jego obecność jest utożsamiana z jakimś miejscem. Inaczej przedstawia to tradycja kapłańska. Bóg mieszka nie tyle w jakimś miejscu, ile pośród ludzi, we wspólnocie. Ta tradycja reinterpretuje pojęcie domu, odziedziczone z poprzednich źródeł. Jest to także przejście ze statycznego rozumienia do dynamicznego wymiaru. Ta idea jest szczególnie ważna, kiedy już nie ma świątyni. Bóg ustanawia sobie mieszkanie pośród swojego ludu, nawet jeżeli ten znajduje się na wygnaniu w obcej ziemi. Dr Majewski nazwał to „teologią inkarnacji”. Jej charakterystyczne idee to: (1) poczucie braterstwa we wspólnocie (synowie Izraela, por. 1 Krl 12,24; 2 Krn 28,9-15); (2) Bóg przewodnikiem wspólnoty (Bóg idzie na czele); (3) dojrzałość wspólnoty; (4) posłuszeństwo; (5) szacunek i bojaźń; (6) miłość i wezwanie „bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty”.

Drugą sesję, której przewodniczył ks. prof. Tronina, rozpoczął referat ks. prof. Witczyka: „Jezusowe lekarstwo na pychę i zdradę w Kościele (J 13,1-30)”. Bardzo ważna jest właściwa interpretacja umycia nóg. Wyłania się z niej miłość, która się uniża, aby służyć aż do oddania życia. Piotr nie godzi się na czyn symbolizujący śmierć Jezusa i deklaruje, że to on jest gotów oddać życie za Niego. Odpowiedź Jezusa jednoznacznie wskazuje, że umycie nóg to lekarstwo dla Piotra (i dla innych) – od tego zależy zbawienie. Ma więc ono wymiar eschatologiczny. Jest to także wezwanie do pokornej/braterskiej służby. Miłość Jezusa staje się źródłem dla uczniów. Następnie ks. Witczyk ukazał relację Jezusa do Judasza. Umywa mu nogi, mimo że diabeł wszedł w jego serce. Ofiaruje mu zatem swoją miłość i śmierć. Nie spowodowało to jednak żadnej przemiany. Szatan w duszy Judasza niszczy jego powołanie, nie niszczy jednak misji Mesjasza. Jezus okazuje głębokie wzruszenie, gdyż zdrada dotyka Jego samego. Jednak nie blokuje On wolnej woli Judasza, gdyż prawdziwa miłość nie krępuje wolności.

„Postępowanie społeczności Kościoła wobec grzeszących (Mt 18,15-20)” to referat wygłoszony przez ks. dra hab. Stefana Szymika (prof. KUL). W rozdziale 18. widać zamierzoną pracę redakcyjną Mateusza. Tekst ten dzieli się na pięć części. We fragmencie bezpośrednio omawianym można wyróżnić trzy stopnie napomnienia: prywatne, wobec świadków oraz przez wspólnotę. Napomnienie to jest skierowane do „brata”. Tu kryje się klucz interpretacyjny do całego tekstu – rozumienie pojęcia „brat”, czyli kto nim jest, zauważenie jego grzechu i wobec czego należy go upomnieć. Następnie ks. Szymik zestawił wezwanie do pozyskania brata z przypowieścią o talentach (Mt 25,14-30), akcentując ilość pozyskania. Przyjęcie przez Kościół tekstu o możliwości wykluczenia „brata” ze społeczności dało biblijną podstawę funkcjonowania ekskomuniki w Kościele.

Na zakończenie tej sesji wystąpił dr hab. Krzysztof Mielcarek (prof. KUL) z referatem „Dom jako wspólnota Kościoła w Dziejach Apostolskich”. W dwudzieciu Łukasza rzeczownik *oikos* („dom”) pojawia się najczęściej w pismach NT (58 razy), przyjmując znaczenia: (1) budynek w znaczeniu materialnym; (2) budowla w znaczeniu metaforycznym; (3) ród/rodzina. W Łk świątynia stanowi ramy zewnętrzne. Natomiast w Dz jest inaczej: początek w Wieczerniku, a zakończenie w domu, w którym jest uwięziony Paweł. Jest też widoczna opozycja między świątynią (synagogą) a Kościołem (domem). W świątyni padają oskarżenia wobec uczniów Chrystusa, natomiast w domach głosi się Ewangelię, łamie chleb i odmawia się modlitwy. Tu także zawiązuje się wspólnota i następuje wymiana dóbr. Tak buduje się uniwersalny wymiar Kościoła, którego początkiem w Łk–Dz jest dom.

Trzeciej sesji przewodniczył dr hab. Krzysztof Mielcarek, a rozpoczął ją referat ks. dra hab. Mirosława Wróbla (prof. KUL): „*Abyście się wzajemnie miło-*

wali (J 15,17). Postawa wzajemnej miłości uczniów jako budowanie wspólnoty Kościoła w świetle czwartej Ewangelii”. Miłość w Ojcu uobecnia się w życiu Syna. Życie Jezusa jest drogą do domu Ojca. Przyjęcie Jego misji czyni z uczniów przyjaciół Ojca. Jezus Zmartwychwstały jest obecny we wspólnocie. Nie jest ona anonimowa, lecz określona przez wiarę oraz zadanie, jakie ma przed sobą. Wyraża się ono w przykazaniu miłości. Wzajemna miłość uczniów pozwala przeciwstawić się nienawiści tego świata. Obiecany Paraklet ma dopełnić przykazanie miłości i dopomóc w jego realizacji. Jedność, czyli wzajemne trwanie, zostało przez Jana wyrażone w obrazie tuniki i sieci Piotra. W odróżnieniu od Ewangelii synoptycznych i Listów Pawła Jan wzywa do miłości konkretnego brata. Miłość nie jest więc abstrakcją, lecz bezinteresownym darem dla innych. Uobecnia się on w Kościele.

Rozważania nad pismami Janowymi były przedmiotem wystąpienia dr Beaty Urbanek (UŚ), która wygłosiła referat „Zjednoczenie (*koinonia*) z Bogiem i braćmi wg 1 J”. Termin *koinonia* przybiera w NT różne aspekty idei wspólnoty, np. (1) małżeństwo; (2) związek; (3) współżycie seksualne; (4) jałmużna. Przede wszystkim jednak oznacza jedność z braćmi. Właśnie ten aspekt jest szczególnie obecny w 1 J i odróżnia to pismo od Listów Pawła, w których *koinonia* odnosi się do wspólnoty z Bogiem, udziału w cierpieniach Chrystusa lub jedności wiary. W 1 J jest mocno podkreślona nierozdzielność prawd wiary z moralnością. W centrum takiej wspólnoty jest Chrystus, a poprzez Niego następuje pełne zjednoczenie, czyli z Ojcem i między braćmi. Członek Kościoła ma trwać w miłości. Warunkiem tego jest wyznawanie wiary w to, że Bóg posłał Syna (orędzie Ewangelii). Jest to wiara w miłość, jaką Bóg umiłował świat. Sprawdzianem takiej wiary jest miłość wobec braci, która wiąże się z troską o utwierdzenie w wierze. Miłość ma być doskonała (1 J 4,12), a więc zakorzeniona w Bogu. Nie jest to jedynie humanizm albo altruizm, lecz widoczna więź człowieka z Bogiem.

Ostatni referat w tej „Janowej” sesji wygłosił ks. dr Tomasz Siemieniec (Kielce): „Horyzontalny wymiar wspólnoty Kościoła w świetle Apokalipsy Janowej”. Termin *ekklesia* w Ap funkcjonuje jako wspólnota lokalna. Siedem Kościołów (liczba niewyczerpująca ich ilości) ukazuje wspólnoty poszczególnych Kościołów. Symbolika świecznika natomiast odnosi się do świątyni. W Ap 7 dają się zauważyć dwie grupy, których nie należy utożsamiać. Sto czterdzieści cztery tysiące to Kościół w jego ziemskim wymiarze, a wielki tłum to Kościół niebiański. Ks. dr Siemieniec jako argumenty za ziemską rzeczywistością opieczętowanej grupy podał następujące spostrzeżenia: (1) jest ona z Barankiem na górze Syjon, a więc w Świątyni/Kościele (por. Ap 14,1-4 jako realizacja z Ps 84); (2) użyte jest słownictwo na wzór powołania ziemskiego; (3) lista pokoleń; (4) symboliczna liczba opieczętowanych.

Ostatnia sesja, której przewodniczył ks. dr hab. Mirosław Wróbel, prof. KUL, dotyczyła problematyki Pawłowej. Jako pierwszy głos zabrał ks. dr hab. Stanisław Hareźga (prof. KUL), wygłaszając referat „Kościół «filarem i podporą prawdy» (1 Tm 3,15)”. Przywołany w tytule tekst należy uznać za kluczowy (centralny) w 1 Tm, a nawet w Listach pasterskich. Wyraża on relację między Tymoteuszem a Pawłem, ale przede wszystkim eklezyjalne rozumienie pojęcia „dom”. Jest to Kościół Boga Żyjącego. Paweł używa obrazowego określenia domu – tu rozumianego jako wspólnota rodzinna. Kościół należy do Boga, jest własnością Boga. Dopowiedzenie „Żyjącego” ma wymiar zbawczy. Kolejna metafora to „kolumna i podpora prawdy”. Kościół służy podtrzymywaniu prawdy (*genetivus auctoris*). Prawda jest tu rozumiana jako depozyt, korelat przekazu wiary oraz nauka (*didaskalia*), czyli przekaz apostoelskiej tradycji w formie pouczenia. Sposób bycia w tej wspólnocie zakłada konieczność obcowania z tajemnicą pobożności. Chrześcijanin ma zatem wnikać w tajemnicę Chrystusa (por. Flp 2,5). Bogactwo chrześcijańskiego życia może objawić się w kontemplacji Chrystusa, aż po uniesienie się. Tu tkwi tajemnica miłości (w kontekście budowania domu/Kościół przez miłość), która musi być zakorzeniona/zakotwiczona w tajemnicy Chrystusa. To jest właśnie wzór pobożności.

Kolejny referat został wygłoszony przez s. prof. dr hab. Ewę Jezierską OSU (PWT Wrocław): „Jesteśmy domownikami Boga (Ef 2,19-22)”. Biblia ukazuje ewolucję mieszkania Boga: namiot, świątynia, wspólnota. To rozumienie przejmuje Paweł. Chrystus jest głową, a chrześcijanie to „domownicy Boga”. Nie jest to jednak pełnia domu jak w Hbr 4,10. Świadczy to raczej o tym, że należą do rodziny Boga. Do przyszłego domu Bóg nie chce wprowadzić człowieka jako sługi, ale jako domownika/członka rodziny. Kościół w Ef 2,22 jest ukazany jako rodzina Boża. Tu, w doczesności, są więc rodziną między sobą. Dynamiczny wymiar wyraża się w tym, że ten dom jest budowany i stale rośnie. Bóg zbudował go, a Syn go rozbudowuje. Ostatecznie przeobraża On ten dom w świątynię (*naos*). Następuje zatem przekształcenie wertykalne i horyzontalne. Obecnie my rozbudowujemy horyzontalnie ten Kościół, w którym mieszka sam Bóg.

Ks. dr Marcin Kowalski (KUL) wygłosił ostatni referat, który był zatytułowany: „Wiedza wbija w pychę, miłość zaś buduje. Reguła życia wspólnoty chrześcijańskiej w 1 Kor 8”. Materialnie tekst dotyczy mięsa składanego w ofierze i ich spożywania. Takie praktyki były obecne w kulcie żydowskim, gnostyckim, hellenistycznym. W tym przypadku chodzi o dobro wspólnoty, dobro wszystkich. Jest to manifestacja prawdy dla budowania wspólnoty. Miłość w tym ujęciu ma trzy wymiary: (1) jej absolutnym wzorem jest Chrystus; (2) miłość brata, bo za niego umarł Chrystus (a więc grzesząc przeciwko bratu, grzeszy się przeciwko Chrystusowi); (3) miłość, która nie przekreśla wolności i prawdy. Paweł jest przykładem miłości

budującej wspólnotę (por. 1 Kor 9). Wyrażało się to w umiejętności rezygnacji ze swojego dobra dla dobra brata. Wolność chrześcijanina to miłość w Chrystusie. Lekarstwem na pychę jest miłość.

W podsumowaniu całego sympozjum zwrócono uwagę, że za mało mówi się obecnie, iż Kościół to wspólnota Boga żywego. Drogą Kościoła powinno stać się poszukiwanie miłości braterskiej, bo tylko tam mieszka Bóg. Chrześcijanin, aby żyć czy nawet być miłością, musi: (1) stawać się uczniem umiłowanym; (2) praktykować posłuszeństwo Bogu, Jego obecności – chwale Bożej; (3) uczyć się miłości, odkrywając brata umiłowanego przez Ojca i odkupionego przez Chrystusa; (4) nie akceptować zdrady, grzechu, błędnej nauki; (5) szukać mistrzów/przewodników (*hegoumenoi*), którzy mają odniesienie do Chrystusa.

Takim przewodnikiem w Instytucie Nauk Biblijnych KUL jest ks. prof. Antoni Tronina, który ciepłymi słowami został pożegnany przez ks. prof. Henryka Witczyka. Po ponad trzydziestu latach zakończył on swoją działalność naukowo-dydaktyczną na KUL-u. Bez wątpienia wybudowany przez jego twórczą pracę „dom” jest wielką skarbnicą wiedzy filologicznej (m.in. jako lektora języka greckiego, aramejskiego, syryjskiego, ugaryckiego, armeńskiego), egzegetycznej (m.in. jako egzegety Księgi Psalmów, Kapłańskiej, Hioba), biblijnej (jako wykładowcy instytucji biblijnych), apokryficznej i qumranologicznej. Nade wszystko odznaczał się zawsze – używając słów z Jego ostatniego referatu – wielką pokorą, jako „Sługa” domu wznoszonego na chwałę Boga, a także przejawiał wielką troskę o przekaz prawdy studentom i doktorantom. Prawdziwy Archegos wielu pokoleń biblistów polskich!